Nr. 152. Dnia 12 Lipca 1871 r. Środa. Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1871 r.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Dziś: S-go Jana Gwalberta Opata.
Jutro: S-tej Małgorzaty Panny.
Piątek: S-go Bonawentury Biskupa.
Sobota: Rozesłanie S-tych Apostołów.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54.
Zachód „ „ 7 „ 16.

Długość dnia godzin 16 minut 22.
Ubyło „ „ — „ 21.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz.": PLAC TEATRALNY, Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ.

Niedziela: *N. M. P. Skaplerznej.*
Poniedziałek: Aleksego Wyznawcy.
Wtorek: SS. Szymona z Lipnicy i Kamil.
Środa: S-go Wincentego à Paulo W.

— Pomimo niejednokrotnych ogłoszeń b. komitetu rozpoznawającego prośby zaniesione do podnóżka Tronu w czasie pobytu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości w Warszawie w roku 1870, z liczby osób, które podały prośby o wsparcie, wiele do tego czasu po odbiór takowego nie zgłosiło się.

Z rozkazu przeto JW. Jenerał Feldmarszałka Namiestnika, niniejszem wzywa się niżej wymienione osoby, ażeby przybyły do oddziału próśb, mieszczącego się w b. Królewskim Zamku, w drugiem podwórzu, codziennie od godziny 10-ej z rana do 1-ej po południu, a to do dnia 1 (13) sierpnia r. b. Po upływie bowiem tej daty osoby, które w oznaczonym terminie nie zgłoszą się w miejsce wskazane, utracą prawo do odbioru wsparcia.

Pilitowska Wiktorja (N. 66), Trzcińska Franciszka (N. 219), Gruźnicka Marjanna (N. 1098), Grekowski Józef (N. 927e), Królikowska Paulina (N. 2387/8), Kuk Magdalena (N. 421), Lamp Julja (N. 1036), Miszkowski Wojciech (N. 913), Śliwińska Justyna (N. 1001a), Swieczkowska Cyprjanna (NN. 25, 723, 457, 157), Srucińska Apolonja (N. 754), Fiszer Jan (N. 2285), Walusińska Marjanna (N. 852), Wyrzykowska) Magdalena (N. 2455), Wojciechowska Katarzyna (N. 2369, 236), Hildebrandt Wilhelm (NN. 2355, 1322), Karaczewska Joanna (N. 2432), Kodelska Anna (N. 2495), Piotrowska Franciszka (N. 676), Sosnowska Franciszka (N. 678), Horowitz Franciszka (NN. 713, 43), Glassman Chaja (N. 212, 13), Gumosińska Zuzanna (N. 145), Ender August (N. 68), Zaleski Michał (N. 161), Zagrodzka Józefa (N. 8), Kusiarska Zofja (N. 179), Kwaśniewska Katarzyna (N. 101), Krasuska Balbina (N. 2701), Krzemiński Józef (N. 246/5), Kosińska Jadwiga (N. 130), Lenkert Dorota (N. 98), Malkowska Katarzyna (N. 2727), Nawrocka Felicjanna (N. 132), Nowowiecka Katarzyna (N. 144), Rzechońska Franciszka (N. 104), Siergiejew Krystyna (N. 538), Studniarek Juljanna (N. 2745/6), Tomczak Honorata (N. 2674), Frasunkiewicz Aniela (N. 25, 12), Chodyńska Petronella (N. 43), Herman Joanna (N. 15), Szczygielska Zofja (N. 2649), Anyst Anna (N. 1447, 1509), Wiszniewski Konstanty (N. 1501, 2879), Głowacka Małgorzata (N. 5, 1118), Zagrodzka Izabella (N. 1,040, 999), Kuperman Laja (N. 1447), Kościołek Balbina (N. 56, 1231), Młodecka Walerja (N. 1196), Mitas Ludwika (N. 1416), Metens Eleonora (N. 1582), Sosińska Franciszka (N. 1510), Ciesielska (N. 1461), Brzozowska Agnieszka (NN. 5, 1615, 1654), Wolfsohn Jankiel (N. 1593), Kucmińska Antonina (N. 1582), Majchrowski Karol (NN. 21, 1645), Neugebaur Jan (N. 1670), Polińska Tekla (NN. 1621, 402), Podlaszewska Katarzyna (N. 159), Ulryk Petronela (NN. 4, 1593), Szawłowska Józefa (N. 1647), Wojciechowska Marjanna (NN. 2846, 2322), Gumińska Józefa (NN. 65, 2910), Gajewska Marjanna (NN. 111, 157), Grzechowska Kunegunda (NN. 2847, 2874), Kotowicz Rozalja (N. 2687), Kun Anna (N. 2966/7), Klawiński Ludwik (N. 2841a), Lasocki Piotr (N. 2909), Merzejewska Marja (N. 2880), Piotrowska Paulina (NN. 2890, 17, 16), Pachulska Agnieszka (N. 2897), Janiszewski Jan (N. 1366/7), Archimciuk Teofila (N. 408), Bochińska Julja (N. 248a), Zaborska Juljanna (N. 2569), Kuszewska Wiktorja (N. 493), Kamińska Józefa (N. 381), Kochańska Florentyna (N. 857), Fochtman Franciszka (NN. 224, 220/1), Ciborowska Juljanna (N. 437), Szarnacka Marjanna (N. 211e) Borzyńska Agnieszka (N. 2434), Drozdowska Franciszka (N. 1631), Rakowska Helena (N. 2873). (D. W.)

— *O ustanowieniu stypendjum w gimnazjum kaliskiem.* — Zmarły Wojciech **Morkowski**, testamentem z dnia 1 (13) października 1863 r.. w drodze przepisanej zatwierdzonym, wyznaczył pomiędzy innemi summę 1,200 rubli na ustanowienie jednego stypendjum z nazwą „stypendjum Morkowskiego", dla odznaczającego się sprawowaniem ucznia pierwszych czterech klass gimnazjum kaliskiego z rodziny Morkowskich, albo z rodziny żony testatora, Skotnickich, a w razie braku współubiegającego się z wymienionych rodzin, dla niezamożnego ucznia tegoż gimnazjum wzorowego sprawowania się, według wyboru zwierzchności naukowej. W skutku przedstawienia o tem Kuratora warszawskiego okręgu naukowego, Minister oświecenia publicznego, nie znajdując ze swej strony przeszkód do ustanowienia wspomnionego stypendjum na wyż wyłuszczonych warunkach, z nadaniem mu nazwy „stypendjum Morkowskiego", najpoddanniej wyjednywał na to Najwyższe Jego Cesarskiej Mości zezwolenie, które nastąpiło d. 2 czerwca r. b. (D. W.)

— Dla wygody publiczności uczęszczającej na przedstawienia w Zakładzie pod firmą Tivoli, przejazd przez ulicę Erywańską, jedynie tylko około tego zakładu, każdodziennie od godz. 8 do 11 wieczorem, wstrzymanym zostanie; komunikacja wszelako pomiędzy ulicami Marszałkowską i Mazowiecką, przez rzeczoną ulicę Erywańską niedoświadczy przeszkody, lecz z objazdem w około Zielonego placu. O czem Ober-Policmajster podaje do wiadomości.

— *Magistrat Miasta Warszawy* — Podaje do wiadomości właścicieli, rządców i dzierżawców possesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że z dniem 1 (13) Lipca r. b. rozpoczyna się pobór następujących podatków, a mianowicie:

a) w Kassie Głównej Ekonomicznej, — drugiej raty za r. b. opłaty kwaterunkowej z nieruchomości, kanonu z realności miejskich i jatek rzeźniczych, prowizji od kapitałów miejskich, procentów od pożyczek budowlanych, oraz opłaty wodociągowej, za cały rok bieżący;

b) w Kassie poborowo-pomocniczej, — drugiej raty za r. b. opłaty kominowego. Zarazem nadmienia się, że rzeczone podatki winny być wnoszone do właściwych Kass, tylko na ręce Kassjerów tychże Kass i że w razie niewniesienia takowych wciągu miesiąca, do zalegających egzekucja zaregulowaną będzie. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtnant Witkowski. — Za Naczelnika Kancellarji Pronaszko. (D. W.)

— *Kassa Oszczędności miasta Warszawy* z kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 20 czerwca (5) lipca roku bieżącego włącznie wydała książeczek nowych 69, na które, tudzież na dawniejsze w 491 wnioskach, złożono rub. sreb. 8593 kopiejek 65. Na żądanie 132 uczestników (prócz procentu rub. sr. 53 kop. 39½ należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów) wypłaciła rsr. 6867 kop. 74½ i umorzyła książeczek 50; przeto uczestników 21,629, posiada kapitał rs. 818,593 kop. 73. (Gaz. Polic).

—Q— Lat temu przeszło 40, bo 8 stycznia 1830 r. Auber będący wówczas już prawie u szczytu sławy wystawił na scenie Opery komicznej w Paryżu „Fra-Diavola.

Operę przyjęto z nadzwyczajnym zapałem.

Zachwycano się niezmiernie świeżością motywów, bogactwem efektów muzycznych, instrumentacją, a nadewszystko tem, że muzyka była przystępna i wesoła.

Wszystkie sceny europejskie pośpieszyły z wystawieniem ulubionej opery. A trzeba wiedzieć, że pośpiech ówczesny był żywszym niż dziś, bo naprzykład na scenie warszawskiej „Fra-Diavolo" zjawił się już w roku następnym 13 sierpnia.

Śpiewali wówczas: Polkowski Fra-Diavolo, Zdanowicz Anglika, Żyliński Lorenza, pnana Wołków Zerlinę, Damse (ojciec) i Rywacki Zbójców, Giacoma i Beppa.

Powodzenie opery było nadzwyczajne. Motywa jej stały się odrazu popularnemi, wszędzie nucono tylko „Czy widzisz na tej skale."

Przyczyną popularności była nie tylko śliczna i przystępna muzyka, ale i treść romantyczno-rozbójnicza.

W epoce gdy Rinaldo-Rinaldini był elementarzem i jedyną czytaną z uwielbieniem książką, „Fra-Diavolo musiał mieć koniecznie powodzenie choćby dla samej tylko treści.

W tej to operze dnia 27 października 1833 r., wystąpił po raz pierwszy na scenie warszawskiej Żółkowski w roli anglika.

W roku 1839 „Fra-Diavola" zamknięto na trzy lata do bibljoteki teatralnej. Zapewne dla zadośćuczynienia sprawiedliwości ludzkiej, wymagającej dobrego tenora do roli „Fra-Diavola.

W roku 1842 wyswobodził go z więzienia Dobrski, Zerliną była wtedy panna Maurice, późniejsza Quatrini, Lorenzem p. Matuszyński, Pamelą p. Dobrzyńska, a zbójcami Damse (ojciec) i Swiergocki.

Opera grana do 1845 r. powtórnie została wznowiona w 1857 r. Wykonanie jej ówczesne było szczytem doskonałości. Dobrski, Rivoli (Zerlina) i Troschel (Giacomo), wszyscy w samej pełni głosu śpiewając utwór Aubera, zachwycali słuchaczów.

Po roku 1857, „Fra-Djawola" zamknięto znowu do bibljoteki, a że już raz umknął z jej pułek, powtórne uwięzienie musiało być zatem dłuższem.

W ciągu tego czasu, tylko rodakom rozbójnika, przy protekcji primadonny Artôt i tenora Cariona, pozwolono parę razy przewietrzyć partyturę i kostjumy opery.

Lecz wszystko musi się skończyć, więc i Fra-Djavolo został ułaskawiony i wczoraj zjawił się na scenie teatru letniego w Ogrodzie Saskim.

Romantycznym rozbójnikiem był p. Filleborn, jego podwładnymi pp. Prohazka i Ziółkowski, o Zerlinę, p. Dowiakowską, starał się Lorenzo, p. Cieślewski, a w mięszaną w to parą angielską, byli p. Kozieradzki i p. Majeranowska.

Publiczność zajęła wszystkie miejsca teatru. Ale pomimo natłoczenia znać było na tych tłumach jakieś zmęczenie, zniechęcenie, jakby nie dla przyjemności tam przybyły. Czyżby nieznośny upał wczorajszy był tego sprawcą?

Dla osób bywających często w teatrze nie jest zapewne tajemnicą ów koloryt publiczności pozwalający przed podniesieniem jeszcze kurtyny przewidzieć, czy sztuka będzie przyjęta z zapałem lub nie. A właśnie wczorajszy koloryt zapowiadał chłodne przyjęcie.

Jakoż akt pierwszy wysłuchano bardzo obojętnie. Nawet owo sławne „czy widzisz na tej skale" nie wywarło wrażenia. Dzisiejsze pokolenie słuchało tej śpiewki w kolebce, gdy nas nianki usypiały. Wczoraj także jakoś usypiająco byli wszyscy usposobieni.

Akt drugi lepiej przyjęto. Śliczne trio oddziałało na nerwy słuchaczów, a taniec Giacoma i Beppy i scena Zerliny przy zwierciadle pobudziły już do śmiechu nawet.

Akt trzeci przyjęto bardzo sympatycznie. Pierwsza mianowicie arja p. Filleborna, szczególniej opowiadanie o dziewczynie, wywołała w sali zapał.

Odtąd wszystko już szło dobrze, klaskano, wywoływano, a nawet wołano *bis*. Tego ostatniego zaszczytu dostąpił duet rozbójników i krótka arja p. Cieślewskiego (niepowtarzana jednak), wybornie rzeczywiście odśpiewana.

W ogóle opera szła dobrze, a niektóre części aktu 2 go i prawie cały akt 3-ci poszły nawet wybornie.

Pani Dowiakowska partję Zerliny odśpiewała bardzo dobrze. Rola ta wymagająca przedewszystkiem głosu giętkiego i bogata w koloratury, jest jedną z najwłaściwszych dla pani D. Publiczność też każdy jej śpiew przyjmowała oklaskami, zwłaszcza w akcie drugim.

P. Prohazka doskonałym był rozbójnikiem, każde jego odezwanie się, a nawet obecność tylko na scenie wywoływało już śmiech. P. Kozieradzki doskonałym był anglikiem w 2-gim i 3-cim akcie. W 1-szym jednak akcie goniliśmy wspomnieniem za Żółkowskim, który z niewypowiedzianym humorem te rolę przed laty odtwarzał. Pan Filleborn zyskał we „Fra-Diavolu wyborne pole do uwydatnienia swego mezza-voce. Wszystko zatem zdaje się rokować wznowionej operze zupełne powodzenie zwłaszcza na scenie teatru letniego.

Wiadomości miejscowe.

═ Sąd Kryminalny Kielecki, skazał w tych czasach niejakiego Borucha N. starozakonnego, na półtora roku więzienia, za oryginalne w swoim rodzaju oszustwo. Starozakonny ten zatruwał bydło u włościan ciastem arszenikowem, następnie skupywał chore sztuki za 1/3 część wartości i przeznaczał na rzeź. Oprócz tego, tenże Boruch N. korzystając z popłochu wzniecónego pomiędzy włościaninami chorobą bydła, sprzedawał obojętne środki mające stanowić prezerwatywę.

═ Z okoliczności ogłoszonego w dniu onegdajszym bilansu Banku handlowego po koniec czerwca r. b., proszeni jesteśmy o wynurzenie Bankowi handlowemu życzenia, aby w bilansach następnych pod passiwami wykazywaną była oddzielnie cyfra znajdujących się w obiegu biletów 100-rublowych w summie kapitalnej (naturalnie bez narosłych procentów), które teraz figurują zapewne w zbiorowej pozycji wkładów wymagalnych na żądanie, — oraz czyby pozycja ogółowa dla ogółu też niejasna: „Rozmaite" bliżej objaśnioną być mogła.

═ Przed niedawnym czasem donieśliśmy o znalezionych w Łęgonicach urnach i różnych wykopaliskach. Przy poszukiwaniach tego rodzaju dokonywanych przez Aleksandra hr. Przeździeckiego i Jana Zawiszę, w odległości 250 sążni od kolei żelaznej Warszawsko-Terespolskiej na piasczystych wydmach Grochowa wynaleziono dawny grobowiec 3½ łokcia

długi a 1½ szeroki, murowany z kamieni okrąglaków. W grobowcu tym znajdowały się urny zawierające kości i różne drobne ozdoby bronzowe. Poszukiwania dokonywane przez Dra Kryże, dyrektora Chrzanowskiego, p. Roberta Brühla i innych, z lewej strony kolei Terespolskiej na gruntach kolonji Targówek, wykryły także wiele urn, które w całości prawie wydobyto. Każda taka urna spoczywa na osobnem dnie i jest przykrytą kopułą kulistą, glinianą. Wewnątrz prócz kości znajdują się tam pierścionki, kolczyki i t. p. rzeczy metalowe, najczęściej bronzowe. Znalezioną także została jedna kość bardzo ciekawa pod względem patologicznym, jest ona bowiem zupełnie skręcona i prawdopodobnie skręcenie to musiało mieć miejsce jeszcze za życia indywiduum, po którem kość ta przechowała się.

═ W teatrze Wielkim Lektorka i Zuzanna i dwóch Starców nie wiele wczoraj ściągnęły osób. W Lektorce występowała panna Kwiatyńska, starając się odżywić tę postać tyle razy już galwanizowaną, oraz pan Rychter który dzisiaj w Serafinie zamyka szereg gościnnych wystąpień.

═ Dla tutejszych pacjentów przybywających do Karlsbadu na kurację, a wiadomo że każdorocznie bawi ich tam nie mało, nieobojętną będzie wiadomość, iż na każdy sezon letni zjeżdża doktór Hordyński, mający w każdym wypadku dać poradę opartą na gruntownej nauce i doświadczeniu. Specjalnością właśnie doktora Hordyńskiego jest znajomość wszechstronna wód karlsbadzkich, ich działania i skutki, oraz chorób i przypadłości które leczą.

═ Dowiadujemy się, że obok Kalendarza ludowego wydawanego corocznie przez Redakcję „Zorzy", wyjdzie w znacznej liczbie egzemplarzy drugi kalendarz ludowy na r. 1872, pod nazwą: „Kalendarz Częstochowski", układu J. K. Gregorowicza i Józefa Grajnerta.

═ W ogródku tak zwanym „Nowa-Szwacarja", znajdującym się obok Doliny Szwajcarskiej, codziennie, a szczególniej w dnie świąteczne po południu daje się widzieć niemałe grono dziatwy bawiącej się gimnastyką. Przybory ku temu dość są liczne, lecz nie koniecznie w odpowiednim stanie, a i to zaznaczyć trzeba, że zabawa ta tak pożyteczna pod sterem i okiem specjalisty, może się nieraz stać niebezpieczną, jeżeli, jak to mówią, na wolną rękę jest prowadzona. Niedawno zdarzyło się tam, że mała dziewczynka skoczywszy nie w porę z huśtawki, wyłamała sobie ząb. Przy nierozwadze mogą być i gorsze wypadki. Dobrzeby więc było aby właściciel tych przyborów gimnastycznych powierzył je przejrzeniu, opiece i kierunkowi fachowego gimnastyka. Ponieważ miejsce to jest publiczne, a za wejście pobiera się opłata, publiczność ma prawo wymagać, aby wszelka ostrożność była zachowaną.

═ Wisła po raz trzeci przybiera. Od wczoraj przybyło wody stopa i cal. Wysokość wody dziś rano wynosiła stóp 7 cali 6.

═ W dniu 7-mym lipca, pp. Dodonow i Szóstakowski, wychowańcy Konserwatorjum muzycznego petersburskiego, dawali w Kielcach koncert wokalno-instrumentalny. Gazeta Kielecka nie szczędzi pochwał dla obu artystów, utyskując na obojętność publiczności, która zgromadziła się w zbyt małej liczbie.

═ W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości odbyła się próba czytana z komedji Beaumarchais'go w 5 ciu aktach p. n. „Wesele Figara." Główniejsze role przyjęli pp. Bakałowicz, Popiel, Żółkowska i Mazurowska: pp. Żółkowski, Świeszewski, Tatarkiewicz, Ostrowski. Komedja ta przedstawioną została po raz pierwszy we Francji w r. 1784 a na scenie warszawskiej w tłómaczeniu Ludwika Osińskiego w roku 1854.

═ Ogólna summa nagród na tegorocznych wyścigach wynosiła summę rubli 9,650. Największa z nagród była rubli 2,000, najmniejsza 300 rubli; drugiemu koniowi przyznano najwięcej 500 rubli, najmniej 100 rubli. Najszczęśliwszym z właścicieli koni współubiegających się był książe R. E. Sanguszko, którego trzy konie Cavalier, Estafetta i Stateczny, zdobyły dwie pierwsze i dwie drugie nagrody w summie rubli 3,150. Sam Cavalier zarobił z tego 2,200 rubli. Drugim z kolei prawie równie szczęśliwym był p. Ludwik Grabowski. Cztery konie: Foscari, Odetta, Vendetta i Ernani zdobyły trzy pierwsze i trzy drugie nagrody w summie rubli 3,000; z tego sam Foscari zdobył 1,500 rubli.

═ W tych dniach wyszedł zeszyt czerwcowy „Pamiętnika Towarzystwa lekarskiego." W zeszycie tym zamieszczone jest dokończenie artykułu lekarza L. Pogorzelskiego, p. n. „Postrzeżenia lekarskie", dotyczące fabrykacji tabacznej. Autor twierdzi, że nie zdarzyło mu się zauważyć jakichkolwiek szkodliwych wpływów na zdrowie robotników, skutkiem ich zajęć w fabrykach tabacznych, owszem są choroby jak naprzykład skórne, którym ci ludzie wcale nie zdają się podlegać. W ogóle statystyka w tym razie nadzwyczaj jest trudna, z powodu, że robotnicy w fabrykach bardzo często się zmieniają. Ciekawym też jest przekład doktora Wszebora Uwag prof. Sedillota, o amputacjach przy ranach postrzałowych. Uwagi te czytane były na posiedzeniu paryzkiej akademji nauk dnia 12 września r. z. w czasie oblężenia Paryża. Najważniejszym środkiem i do uleczenia koniecznym jest rozdzielenie rannych na jak największej przestrzeni. Szpitale barakowe są najodpowiedniejsze. Amputacje wykonywane być powinny o ile można najrychlej, poczem lżej rannych odsyłać należy jak najdalej, a ciężej rannych bliżej. Wreszcie w żadnym razie nie należy w jednej izbie umieszczać więcej nad dwóch rannych, choćby izba była najobszerniejsza.

═ Pan Rapacki po dwu miesięcznej niebytności, powrócił do Warszawy.

— Komitet Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego— ma honor zawiadomić osoby, które pragną należeć do stałego chóru towarzystwa, że próby pod kierunkiem członka komitetu P. Adama Münchheimera, poczynając od przyszłego piątku (14 lipca), odbywać się będą regularnie w dnie następujące:

W poniedziałek od 6-tej do 7-ej godziny w wieczór, chór żeński, a od 7-ej do 8-ej godz., chór męzki; w piątek od 6-tej do 7-ej godz. w wieczór, chór mięszany.

Komitet najuprzejmiej uprasza Szanowne osoby do chóru należące, o regularne i punktualne w godzinach oznaczonych przybywanie do lokalu Towarzystwa, w ten tylko bowiem sposób, próby z prawdziwą odbywać się mogą korzyścią.

— Dnia 16 lipca r. b., o godzinie 4-tej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja zgromadzenia kowali warszawskich.

— Dnia 22 lipca r. b., o godzinie 5-tej po południu, w sali Magistratu, odbędzie się sessja zgromadzenia piwowarów.

— Dnia 24 lipca r. b., o godzinie 5-tej, po południu w domu Nr 2439, w mieszkaniu starszego p. Knauf, odbędzie się sessja zgromadzenia garbarzy.

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego": od Władzia, Maniusi i Antosia W. rs 100, z tych rs. 30 dla War: Tow: Dobroczyynności, rs. 30 dla nędzy wyjątkowej, rs. 10 dla matki licznej rodziny na kupienie maszyny do szycia, rs. 10 dla wdowy Dębińskiej, rs. 5, dla wdowy Z. rs. 5, dla biednej rodziny D. wstydzącej się żebrać i rs. 10 na wpis dla ucznia klassy 3ciej, który ma bardzo ubogich rodziców; od B. Z. rs. 1 do uznania Redakcji.— Złożono oraz od Marysieńki T. z Siedlec marek 240, od H. W. marek 240, od T. D. marek 220, od Dra F. D. marek 75.

— Paczka rękawiczek skrojonych do uszycia, znaleziona dnia 7 b. m., odebraną być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego".

— *Panu Nijak.*— Propozycjom pańskim nie mogę zadosyć uczyć.— *Gdzieszłam.* —5734—

---

† W mieście Włocławku, w klasztorze OO. Reformatów, w dniu 6tym b. m. przeniósł się do wieczności ś. p. X. Mikina **Pelagi**, Zakonnik wyż wzmiankowanego Zgromadzenia. —5710—

∞ W kościele katedralnym Śgo Jana, wczoraj o godzinie 8 wieczorem, JX. Władysław Siewierski, wikarjusz parafii Przemienienia Pańskiego, w asystencji JX. Seroczyńskiego, miejscowego wikarjusza, pobłogosławił związek małżeński pana Ludwika Czerwińskiego obywatela, z panną Honoratą Antoniną Haller.

∞ W kościele Przemienienia Pańskiego, JX. Karpiński, pobłogosławił małżeństwo p. Hieronima Gołębiewskiego, Majstra szewckiego, z Anną Ambroziewicz.

— „Birż. Wied." przywodzą z „Wied. Kazańskich", że włościanin wsi Czekurczy, powiatu Kazańskiego Artemijusz Pustoszyncew, pobudował swoim kosztem szkołę, która go kosztowała rs. 600; a zarazem złożył deklarację, że na utrzymanie szkoły, corocznie będzie płacił rs. 50. Tenże włościanin w r. 1869 ofiarował na kupno dzwonu do cerkwi parafjalnej rs. 650. Podobno w naszych czasach, nie wielu podobnych Pustoszyncowych się znajdzie.

— „Birż. Wied." donoszą, że w dniu 9 czerwca b.r. M. Mohilow nad Dniestrem, poniosło straszne szkody z powodu srożącej się burzy. Ulewa była tak straszna, że z gór okolicznych kamienie ważące do 20 pudów były unoszone potokami wody; wpadając do miasta, gruchotały budowle, drzewa, parkany; część miasta Kwarantanną zwana, literalnie zawalona została kamieniami i piaskiem z gór naniesionemi. Wały otaczające więzienie, i magazyn zbożowy znacznie uszkodzone. Nadzorca więzienia cudownym tylko sposobem uniknął śmierci, gdyż w mieszkaniu jego kamienie wywaliły ścianę, a woda z piaskiem w oka mgnieniu zalewać poczęła. Przytomność umysłu i pomoc ze strony przybyła, zapobiegły nieszczęściu. Część szargrodzka ucierpiała także, wszystkie drzewa owocowe przez burzę i ulewę powywracane i uniesione. Burzy podobnej i ulewy najstarsi ludzie nie pamiętają.

— „Gołos" dowiaduje się, że wkrótce ma być zatwierdzony projekt ustawy, dla mającej się założyć w Odessie, szkoły, rolniczo gospodarczej. Etat jest na sześćdziesięciu uczni. Tymczasowo postanowiono przyjąć 25 ciu. Kurs nauk trzyletni; może być o jeden rok przedłużony. Szczególną uwagę szkoła zwracać będzie na wykład gospodarstwa wiejskiego i hodowli bydła i innych zwierząt domowych.

— W Mohylewie gubernialnym d. 25 czer. (7 lipca) były dwa pożary, z których drugi był nader znaczny. Zgorzała niemała liczba domów murowanych i drewnianych, których większa część była ubezpieczona. We wsi kościelnej Seleczne gubernji Orłowskiej, jak donosi „Gon. Urzęd." pożar z niewiadomej przyczyny wybuchły zniszczył 136 domów włościańskich wartości 26,555 rub. W ogniu zginęło dwoje dzieci. Pożar w słobodzie Kunawinej pod Niższym Nowogrodem zniszczył przeszło 200 domów, przyczyniając straty górą na 500,000 rub. W Kiszkirenach w powiecie Jaskim zgorzała wielka gorzelnia ubezpieczona na 60,000 rub. (Gaz. War.)

Przegląd Polityczny.

Wybory 2 go lipca nie zakończyły czynności wyborczych we **Francji**. Na miejsce czterech deputowanych wybranych więcej niż w jednym okręgu: Cisseya Denferta, Faidherba i Gambetty rozpisane będą wybory aż w siedmiu okręgach: siedmiu nowych deputowanych, prócz obecnych 110 wejdzie jeszcze do Zgromadzenia. Niewiadomo jeszcze z którego okręgu każdy z czterech wybranych weźmie mandat reprezentacyjny. Co do Gambetty, zdaje się, że pierwszeństwo odda on Paryżowi. Potrzeba zamanifestowania się w obec większości reprezentantów Paryża nijakiej lub chwiejącej się w przekonaniach politycznych nakazywałaby mu wejście do Izby w charakterze deputowanego stolicy.

Uzupełniając mowę w Bordeaux Gambetta d. 6-go b. m. napisał do komitetów wyborczych list winszujący im pomyślnego rezultatu wyborów, na których, jak wiadomo, i bonapartystowskie i orleańskie przekonania poniosły rażącą klęskę. List ten rozwija dalej tezy postawione już w mowie dnia 5-go czerwca. List Gambetty prz czyni się zarówno do własnej jego popularności, jak i do zjednoczenia stronnictw, na podstawie najdogodniejszej nie dla nich, ale dla Francji.

Wojsko francuzkie, według ostatnich praw z roku 1848 i 9, które służą w tym przynajmniej przedmiocie za podstawę historyczno-prawną dla dzisiejszej rzeczypospolitej, powołane jest równie jak za cesarstwa do uczęstniczenia w wyborach. Z powodu nieprzyjaznych okoliczności, udział armji był obecnie bardzo słabym. Rezultat głosowania w wojsku jest ciekawym i nauczającym. Podaliśmy go wczoraj za Paryż. Dziś znajdujemy wiadomości, które każą uważać i wybory na prowincji za równie radykalne, jak i w stolicy. Nazwiska Gambetty, Faidherba, Denferta na każdej większej liście spotykają się. „Liberté" wyjaśniając przyczyny tego faktu, upatruje je najpierw w idei nieprzyjaznej pokojowi za jakąbądź cenę, w idei wojny do upadłego i dziejowego odwetu, którą przedstawiało stronnictwo wojny po kapitulacji paryzkiej. Do tego stronnictwa należeli właśnie wszyscy trzej główni kandydaci wojska. Drugą przyczynę, według „Liberté" stanowi instynkt zachowawczy armji francuzkiej. Armja ta widzi potrzebę gruntownej reorganizacji i spodziewa się jej tylko od ludzi jak Gambetta i jego współwyznawcy polityczni.

Henryk V najwięcej sobie zaszkodził swoją proklamacją. Była ona krokiem tak niepolitycznym, i niepotrzebnym, że na 250 legitymistów, których podobno liczy Zgromadzenie narodowe, pięciu nawet nie znalazłoby się zadowolonych z niej i nieprzyganiających postępkowi Chamborda. Henryk V. wypiera się dziesięciu i praw feudalnych. Ani w jedno ni w drugie nikt nie wierzył, uważając Francję za zbyt już rozsądną, aby można było myśleć o wskrzeszeniu w niej wieku XVII. Ale ton odezwy hr. Chamborda mimowoli czasy te przypomina: hrabia niechce instytucji średniowiecznych, ale ze słów jego wieje średniowieczne, w każdym razie nie nowożytne tchnienie. Proklamacja przez niestosowność swoją przyczynić się może do rozerwania jedności, która miała się już ustalić między obu linjami i da Orleanom sposobność do zamanifestowania się w kierunku wprost przeciwnym. (Ob. Ost. Wiad. Polit.)

Jeżeli książęta Orleańscy dla podtrzymania swego uroku, będą musieli wystąpić z jakim manifestem, okoliczność ta uczyni zjazd w Bruges prawie niemożliwym, a nawet i bez manifestu, w skutek samej już tylko proklamacji Chamborda, prawdopodobieństwo tego zjazdu jest z każdym dniem mniejsze. Oświadczenie złożone na ręce Thiersa przez ks. Aumale i innych, uwalnia Francję od intryg, samych zaś książąt od zabiegów i starań, po-za machiną państwową Francji. Na co i po co zjeżdżać się i porozumiewać, jeśli się kraj zostawia własnej jego woli i nie wywiera się nań żadnego, nawet moralnego, nacisku, uznaje się prawo jego do ustalenia takiego porządku rzeczy jakiego on sam pragnąć będzie? Wpra-

wdzie to co jest teraz, ma stać się dopiero uczciwą próbą, a obok jednej próby można swobodnie drugą postawić; ale jeśli prawda, że książęta choćby tylko ustnie obowiązali się nie skrzyżować planów p. Thiersa—to pierwszym wypływem tego zobowiązania byłoby na teraz przynajmniej wystrzeganie się wszelkiej akcji, politycznej równie na scenie jak i za kulisami.

Czytając protokół posiedzenia reprezentacji francuzkiej w dniu 7 b. m., można uzasadnić w pewnej mierze nadzieję, że Francja otrzyma w nowem prawie gminnem i departamentalnem istotny samorząd tak jej potrzebny, od tak dawna obiecywany. Wyraz *Selfgovernment*, wymawiany tam jest poważnie i w dobrej wierze przez ludzi wcale nieradykalnych, ale kochających kraj i wiedzących czego mu potrzeba. Nie znamy projektu rządowego, ale zdaje się, że nie zachodzi on tak daleko jak pragnienia mówców wszelkich odcieni, z pośród których samorząd dotychczas najsilniejszych obrońców spotyka w pp. w Raudot i Delorme. Projekt rządowy ma wielu przeciwników. Jedni zarzucaja mu zbytnią przewagę prefekta nad kolegium departamentalnem, drudzy znowu przeciwnie upatrują za wiele władzy w tem ostatniem z ujmą praw prefekta. Artykuł 1szy stanowiący, że w każdym departamencię będzie rada jeneralna, został już przyjęty. Artykuł 2gi odnoszący się do wyboru Komissji departamentalnej, wywołał poprawki, z których jedna tylko Targeta poszła pod obrady Izby dnia 10go b. m. po rozpoczęciu na nowo rozpraw przerwanych przez wnioski Pouyer-Quertiera.

Poprawka ta stanowi osobny zupełnie artykuł, rozporządzenie stojące o własnej sile. Podczas kiedy w projekcie rządowym wyrażono tylko ogólnie, że rada wybiera ze swego łona komissję departamentalną, Target określa atrybucje tej komisji w stosunku do prefekta; komissja według poprawki Targeta kontrolować będzie w przerwie między jedną sessją a drugą wykonanie uchwał rady generalnej i wydawać opinje względem spraw interesujących departament, a załatwianych przez prefekta. Przyrównywając radę generalną do sejmu, komissję depart. można będzie nazwać wydziałem sejmowym. Obrońcy projektu powołują się na potrzebę równowagi między władzą i nadzorem, między wykonaniem i prawem; zdaje się że projekt powinienby przeprowadzać tę równowagę. Dążenie do niej gorętsi biorą za półśrodkowość. Wilson chciał uczynić z rady generalnej źródło wszelkiej władzy w departamencie, a więc i władzy prefekta. Poprawka jego już odrzucona. Można się doskonale obyć bez tego czego chce Wilson, a pomimo to mieć u siebie samorząd. Nawet w Anglji hrabstwo wybiera tylko kandydatów do zarządu, król sam jednego z nich zatwierdza na urzędzie.

Najważniejszym faktem w polityce europejskiej jest dziś odpowiedź Thiersa na objawiony przez **Papieża** Piusa IX zamiar przeniesienia się do Francji. „Neue freie Presse“ pierwsza ją ogłosiła w onegdajszem wydaniu. Za nią powtórzyły dokument ten inne pisma wiedeńskie i berlińskie. Odpowiedź ma formę nie noty do posła ale listu bezpośrednio do Papieża zwróconego. Na wstępie wyrażono w nim szczęście, jakiego by doznał każdy Francuz postawiony w możności podjęcia u siebie Papieża — jednocześnie jednak zwrócono uwagę na odpowiedzialność za krok raz dopełniony odpowiedzialność, której granic niepodobna byłoby oznaczyć. Ogólny stan rzeczy w Europie i niebezpieczeństwa aż nazbyt jawne dziś więcej niż kiedykolwiek zagrażające sprawie porządku, wkładają na panujących obowiązek — mówi Thiers — unikania wszelkich wstrząsnień, któreby mogły na nowo wywołać nieokiełzane namiętności na scenę świata.

Francja uznała równie jak cała Europa fakt zjednoczenia się Włoch, które miało w nim, Thiersie, jednego z główniejszych przeciwników.

Francja szczęśliwą byłaby powtarza Thiers, gdyby mogła dać przytułek głowie katolicyzmu, należy się jednak obawiać czy opuszczenie Watykanu nie zmniejszy uroku władzy papiezkiej tak dzielnie wspierającego religijny jej charakter. Postępek zamierzony przez Papierza tłómaczonoby sobie jako protestację przeciwko faktom uznanym przez wszystkie mocarstwa, bądź dobrowolnie bądź też z konieczności, Włochy miałyby przedewszystkiem prawo zwrócić szczególniejszą uwagę na gościnność jaką Francja Papieżowi ofiarowała, a zatargi stąd wynikłe pomnożyłyby jeszcze trudności położenia, w jakiem się znajduje nieszczęśliwa ojczyzna Thiersa.

Głowa katolicyzmu znalazłaby we Francji cały szacunek należący swej godności, ale nie znajdzie nigdy tego odrębnego stanowiska jakie dla niej uchwalił parlament włoski w prawie o rękojmiach. Prawo to, stosownie do żądania mocarstw, przyznaje Papieżowi wszystkie zewnętrzne prerogatywy królewskości.

Prerogatywy te jak na teraz nie mogłyby znaleźć zastosowania we Francji; z chwilą, w którejby Papież stanął na ziemi francuzkiej, stanąłby zarazem pod władzą praw ogólnie obowiązujących we Francji.

Francja przedstawiając wszystkie powyższe względy do uznania stolicy apostolskiej, daje wraz z niemi jak najformalniejsze zapewnienie, że użyje całego swego wpływu, aby pojednać króla włoskiego z głową katolicyzmu. Starania te będą miały daleko większe widoki powodzenia wtedy, gdy przez krok otwierający przepaść między obu stronami, sprawa nie stanie się jeszcze bardziej skomplikowaną niż obecnie.

Powinszowania z okoliczności 25-letniego jubileuszu zakończają list Thiersa, który doręczonym został Papieżowi przez d' Harcourta dnia 28 czerwca i odniósł podówczas ten skutek, że Papież porzucił myśl wydalenia się z Włoch. Na ten moment przypada zaniechanie wyjazdu na Korsykę który był już niewątpliwie postanowionym i wstrzymały go tylko nagłe postanowienia.

Thiers w liście swoim wspomina, że prerogatywy papiezkie „jak nateraz“ nie dałyby się zastosować we Francji; wzywa dalej Papieża do zaniechania kroków w chwili obecnej: Zdawałoby się więc, że zostawia pewne widoki na przyszłość. Może być, że wierzy w nią poważnie i spodziewą się kiedyś przyjaźniejszych okoliczności. Ale wnosząc ze stanowczego tonu jaki nadał głównym punktom swej odpowiedzi, należałoby raczej w obu powyższych wyrażeniach widzieć tylko prosty objaw grzeczności i uszanowania dla uczuć i nadziei ośmdziesięcioletniego starca.

W **Anglji** torysowie nie przestają agitować przeciwko *ballotbill*, bilowi o tajemnem głosowaniu. Ponieważ gabinet jest w zgodzie z Izbą, a ilekroć zgoda ta w Anglji istnieje, projekta rządowe jeśli tylko nie napotkają na tajemną intrygę, mają z góry zapewnioną większość, torysowie przeto dla zamącenia wody, stworzenia trudności gabinetowi i puszczenia rzeczy w odwłokę postanowili zarzucić projekt taką massę poprawek, iżby go pod ciężarem ich przygnieść. Wykonali już pierwszą część programu, obciążyli projekt poprawkami i zmusil Gladstona do traktowania ze sobą poza parlamentemi.

Gladstone chcąc dobrowolnie spór załatwić zebrał do siebie na naradę pp. Newdegate, Bentinck, Charley, Greeve z całym orszakiem konserwatywnym. Chodziło o kompromis, o nadanie bilowi takiej postaci w którejby jedna strona widziała *maximum* druga *minimum* tego co dać respective przyjąć będzie mogła. Usiłowania te spełzły na niczem; zostawiły tylko w prassie angielskiej niebezzasadne niezadowolenie z powodu, że sprawy które powinny się załatwiać na wielkim dniu dyskussji parlamentarnej, roztrząsano za murami Izby w mieszkaniu tego lub owego ministra i w gronie dwustu osób występujących niejako w roli ścieśnionego parlamentu. Anglicy lubią tak dalece jawność, że nawet propozycja zmierzająca do urządzenia wstępnych kolegjów wyborczych praktykowanych na kontynencie z usunięciem dzisiejszej procedury łączącej beczkę piwa kandydata, wyborcę i motłoch miejski w jedną całość — odrzuconą została 296 głosami przeciwko 113.

W takich okolicznościach słuszną wydaje się uwaga „Indép. belge“ że gabinet nie ma jeszcze prawa do niezawodnych nadziei, aby bill, tak potrzebny Anglji wyszedł z Izby jako prawo obowiązujące. Trudności charakteru narodowego, głęboko zakorzeniony zwyczaj, który jak wiadomo zastępuje w Anglji kartę konstytucyjną, stawają na przeszkodzie bilowi. Sprawa tak się zagmatwała, że nawet większość popierająca gabinet i jego zamiary zaczyna się namyślać, wahać i rozpadać na pojedyncze kierunki nie wszystkie przychylne projektowi. Na posiedzeniu d. 7 b. m. p. Forster podsekretarz stanu, urzędowy obrońca billu sam zażądał zawieszenia rozpraw, które jakkolwiek nie jest odroczeniem dyskussji, każe jednak przewidywać, że w obecnej sessji bil uchwalonym już nie będzie. Dnia 29 lipca lord mayor wyprawia ministrom obiad pożegnalny.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Paryż 9-go. — Gambetta wystosował dnia 6 b. m. list do komitetów republikańskich w Bordeaux, wypowiada w nim radość swoją z powodu rezultatu wyborów. „Ostatnie wybory — mówi — dały dowód, że Francja objawia dobre usposobienia i poświęci wszystko, aby krajowi powrócić to stanowisko, jakie utracił. Francja oczekuje swego wybawienia i odrodzenia. Pracujmy zatem wszyscy nie ustając w trudzie z umiarkowaniem i wytrwałością, z mądrością i rozumem. Wystrzegajmy się zatem wszelkiej przesady bądźmy jedni, silni, czujni, umiarkowani, a przedewszystkiem cierpliwi.“

Paryż 9-go. — „Journal officiel“ donosi, że rząd w zastosowaniu prawa z dnia 12 maja, uznającego wszystkie majątki prywatne i publiczne zasekwestrowane przez komunę za niezbywalne, ustanowił termin 7 czerwca, jako dzień ustania insurrekcji, w tym dniu bowiem dopiero sprawiedliwość odzyskała bieg swój normalny.

Madryt 8-go. — Na dzisiejszem posiedzeniu kortezów obradowano nad budżetem. Serrano wezwał Izbę, aby przyjęła propozycje komissji i przez to postawiła rząd w możności wypełnienia swych zobowiązań. W mowie swojej Serrano zagroził bezzwłocznem wystąpieniem z gabinetu, na przypadek gdyby obecna zgoda stronnictw rozchwiać się miała.

Ems 9-go.—Cesarz przybył tu dziś o godz. 8 m. 45 wieczorem.

Praga 10-go. — Ks. następca tronu przybył o 8¼ wieczorem do Buhencz, przjymowany na całej drodze z wielkim zapałem.

Peszt 10-go. — Rada ministrów postanowiła zjednoczyć oba miasta Budę i Peszt w jedno municipium.

Lwów 10-go. — Zarządzający namiestnictwem Possinger, przeznaczony jest na naczelnika wydziału (w ministerstwie) Sejmy czeski i gąlicyjski zwołane będą na 7 sierpnia. Wszystkie inne na 31 t. m. Klub rusiński wystosował adres dziękczynny do deputowanego reichsratu Kraussa. Prassa niezadowoloną jest z umyślnego opuszczenia sali posiedzeń reichsratu przez Słoweńców i Galicjan. „Neue fr. Presse“ czyni Grocholskiego współwinnym tego faktu.

Paryż 10-go. — Dziennik urzędowy potwierdza wiadomość, że wybory municypalne w Paryżu, odbędą się dnia 23 b. m.

Berlin 10-go. — Rząd francuzki stanowczo odmawia dalszego wpuszczania wyrobów alzackich do Francji — bez opłaty celnej.

Paryż 9-go.— Dzienniki legitymistyczne na prowincji otrzymały ze sfer wyższych swego stronnictwa następujące *communiqué*: „Osobiste inspiracje hr. Chamborda są jego tylko rzeczą. Po manifeście równie jak i przed nim, zwolennicy dziedzicznej reprezentacyjnej monarchji wylani są na sprawy i swobody Francji. Z poszanowania dla Francji nie odstępują oni od sztandaru jaki kraj sobie zatknął, sztandaru wsławionego przez męztwo armji, sztandaru, który w przeciwstawieniu do krwawej chorągwi bezrządu stał się godłem porządku społecznego“. Wiele dzienników nazywa manifest hr. Chambord samobójstwem stronnictwa legitymistycznego.

Paryż 9 go.— „France“ donosi że osobna komissja niemiecko-francuzka zajmie się usunięciem trudności wynikajacych w zajętych departamentach. Prezydować w niej będzie generał Manteuffel; ze strony francuzkiej wejdą do kommisji St. Vallier, generał Roger i jeden z naczelnych intendentów. Ze strony niemieckiej dotychczas znane jest tylko nazwisko jednego komisarza Eugelhardta intendenta wojskowego. Od dzisiaj pracują nad wyrestaurowaniem pałacu Elysée w którym Thiers rezydencję swą założy

Peszt 10-go.— Na dziszej radzie gabinetowej przyjęto ostateczne zasady nowego prawa wyborczego. „Lloyd“ donosi że Prokesch ostatecznie nie wróci już do Konstantynopola. Dononoszą że wieść o przepłynięciu eskadry rossyjskiej przez Dardanelle jest bezzasadną. Gablenz (przyjazny C: niemieckiemu) nie jedzie już do Berlina.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 11 Lipca po południu.

Florencja 11-go.—Poseł rossyjski przy dworze niemieckim Üxkull, otrzymał polecenie udania się do Rzymu, dla urządzenia tam legacji. Uxkull przybył do Florencji i dziś wieczorem odjeżdża do Rzymu.

ŻYCIE W WIEDNIU.

III.

Sezon letni już się rozpoczął officialnie, ponieważ w d. 18 z. m. zamknięto do dnia 31 lipca r. b. teatr opery. W nekrologu skończonej pracy, Dyrekcja opery zapowiada w przyszłym sezonie przedstawić: „Hamleta,“ operę Thomasa, oraz wznowić 14-cie oper niewykonywanych jeszcze na nowej scenie. Obietnica to nielada! Prawda! Lecz nic w tym dziwnego: teatr tu jest przybytkiem piękna i publiczność grubo wprawdzie za boskie światło płaci, ale też nic ze smaku i cnoty nie traci.

W personelu opery jest czterech tenorów stałych, sześć primadon, trzech baritonów i czterech basistów. Tenorowie z wyjątkiem Müllera sa już spracowani, a raczej przekrzyczeni, gwiazdą śpiewaczek (niezbyt jednak wielką) panna Ehen, a z basów słynie Rokitański syn sławnego tutejszego medyka i tajnego radcy, oraz Mayerchofer basso buffo, o którym krąży legenda, że gdy zostanie wieczorem przywołanym, to nazajutrz rano, idzie do fotografji, trzy razy zmienia ubiór i widzieć a raczej podziwiać się daje w kilku kawiarniach pierwszorzędnych, w paru ogrodach i na kilkunastu ulicach. Jeżeli legenda rzeczona mówi choć

połowę prawdy: toć *basso buffo* grzeszy jedynie: zadowoleniem zbytecznem z siebie. Zresztą iluż to bankierów jest na świecie.... naiwniejszych (wyraz ten możecie zmienić: ad libitum).

W teatrze: Burgu, który także zamyka swoje stare wrota, zapowiedzianym został debiut aktorki sprowadzonej z Gratzu w Styrji.

P-a Preuschner zdaniem heroldów dziennikarskich jest młodą, bardzo ładną, majestatycznie kroczącą po deskach sceny i prześlicznym głosem ma mówić rozumnie swoje role prozą i wierszami. Debiut odbywa na dobrym koniu. Grać bowiem będzie w dniu 20 b. m. Dziewicę Orleańską Szyllera. Jeżeli jej się uda w Burgu, zarobi trzy dowody talentu: 1) możność występowania na wszystkich pierwszorzędnych scenach w Niemczech; 2) wspaniałe uposażenie (z 10 do 15 tysięcy guldenów) oraz... dwie rywalki nieprzyjaciółki serdeczne: pannę Wolter i pannę Bognar, z któremi podzieli się repertuarem ról bohaterskich.

Nie ma jednakże obawy, ażeby rzeczone trzy gracje Burgu, wydrapały sobie oczy: wszystkie bo mają ładne, chociaż może retuszowane umiejętnie. Któż bo niestety! dziś zbada rzeczywistą barwę oczów lub włosów niewieścich! Moda jest często okrutniejszą od komuny.

*
* *

W sezonie letnim w niedzielę i święta Wiedeń przenosi się in corpore po za swoje mury. W dnie te od świtu już rozpoczyna się ruch spragnionych odświeżyć płuca czystem powietrzem, poleżeć lub potańczyć na trawie, najeść się kiełbasek, napić piwa i kawy; jednem słowem użyć życia olimpijskich lokai lub kuchcików.

Centrum świątecznych zabaw ludowych jest *Prater*, cesarsko-królewski park, wielki jak nasz las bielański połączony z polami przyległemi i laskiem Marymontu.

W Praterze jest wszystko to co karmi oczy, uszy i żołądek; muzyka a raczej przeróżne istrumenta grają ile im tchu starczy: walce, polki i t. d.; widzieć tu można: gabinet preparatów woskowych czyli Muzeum Preuschera i Kreutzberga (po 10 krajcarów od osoby); nową pastranę, dziecko o 4-ch głowach, wieloryba, teatr małp, wulkan, krowę z ludzkiemi rękami, dziewczynę która haftuje zębami, gdyż urodziła się bez rąk i nóg; kilkanaście teatrów marjonetek; *Kasperla* grającego komedje: „Wujaszek całego świata,“ „Zachód słońca,“ „Indjana“ i t. p., dalej, kręci się tu kilkadziesiąt karuzeli, huczy kilkadziesiąt strzelnic i na wszystko to razem, można sobie jeszcze za dziesięć krajcarów przez kilka minut patrzeć aż z djabelskiego młyna.

Toć to dla człeka co się narobi i nakłopota przez sześć dni w tygodniu, uciechy do syta. Wiedeńczyk też za jednego guldena, przy dobrem zdrowiu, w dzień siódmy lub w święto popełnia z tuzin grzechów zwyczajnych i kilka śmiertelnych. *Es ist nur Leben in Kaiser-Stadt*, śpiewa sobie na przeróżne nuty i doncipkuje zwykle przyciężko, ale to go niedekoncertuje, gdyż się sam ciągle śmieje.

W Praterze istnieją dwie drogi: przy jednej po obu stronach odbywają się wspomnione igrzyska, a po drugiej spaceruje arystokracja rodu i finansów.

Codziennie około piątej po południu w *Praterze pańskim* odbywa się expozycja mody i zbytku. Świat finansowy przyćmiewa książąt, baronów i grafów, bogactwem swoich cugów i przymusza się do poziewania, ponieważ jeżeli książę ziewa to i Geldhab powinien!

Graczów giełdowych w Wiedniu żyje przeszło 40 tysięcy, psów zaś pokojowych, opodatkowanych jest 37 tysięcy. Te dwie cyfry kommentują trochę wiedeńskie życie.... *(m)*

Kroniczka zagraniczna.

⨯ Z Medjolanu donoszą o nastąpionej d. 10 b. m. śmierci znanej zaszczytnie w życiu publicznem i literaturze włoskiej, księżny Krystyny Trivulzio di Belgiojoso. Zmarła urodziła się w r. 1808. Żyła ciągle w świecie inteligencji, poezji i postępu. Wydała wiele pism odnoszących się do najważniejszych zadań społecznych. Zwiedziła wschód i wrażenia swoje opisała w kilku oddzielnych pracach. Pracowała na polu historycznem. Zostawała w przyjaznych stosunkach z najpierwszemi znakomitościami świata politycznego i literackiego. Była przyjaciółką Belliniego. Prowadziła przez długi czas korrespondencję z Thierrym i Mignetem. Byłto jeden z najświetlejszych i najznaczniejszych umysłów naszego wieku. Przez całe życie swoje nic nie napisała w kwestji kobiecej.

⨯ Sir G. Lewis w sprawozdaniu o kosztach wojennych poniesionych przez Anglję od r. 1688, podał następne interesujące szczegóły. Ogólna cyfra tego rodzaju wydatków wynosi 1,229,384,135 funtów szterlingów, czyli przeszło ośm miljardów talarów. Olbrzymia ta summa składa się z kosztów wojen w Irlandji, a zarazem przeciw Francji (1688—1697) w ilości 32,643,764 funtów szter., o następstwo tronu hiszpańskiego 1702—1713) 50,684,958, funt. szter.,—wojny z Hiszpanją (1739—1748) 43,655,192 f. st., siedmioletniej wojny (1756—1763) 82,623,738 f. st., wojna w Ameryce północnej 97,599,496 f. st., dwudziestoletnia wojna w obronie przeciw napadom Francji 831,446,449 f. st., powstanie w Kanadzie i wojna w Chinach (1838—1843) 4,297,072 f. st., wojna krymska 69,277,694 funt. sterlin., druga wojna w Chinach (1857—1861) 4,640,693 funt. st., wyprawa do Persji (1856/7) 900,000, wojna w Nowej Zelandji 764,029 i wyprawa do Abisynji 8,600,000 funt. ster.

⨯ Ludność obecna Londynu wynosi 3,251,804 dusz. W obliczeniu tem mieści się Londyn w najobszerniejszym zakresie od Woolwich do Hanumersmith i od Norwood do Hampstead, to jest obejmuje przestrzeń 122 angielskich mil kwadratowych, tak że na milę przypada przecięciowo 2,664 głów. W porównaniu z ostatnim spisem ludności dopełnionym w 1861 roku cyfra mieszkańców podniosła się o 447,815 dusz.

⨯ Podług statystycznych danych, zebranych przez królewską mennicę, jak zawiadamiają Nowości: od roku 1821—1870, odbito monety w Berlinie, Hannowerze i Frankfurcie nad Menem: złotem 21,562,065 talarów; srebrem 11,116,165 tal.; miedzią 2,181,046 tal. w państwie Austryackiem 28,840 guldenami; 18,000 tal. półguldenami; 2,195 tal. w srebrze; i 300 talarów miedzią, razem wybito około 260,000,000.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 8 lipca 1871 roku.

Półimperjały Ros. rs. 6 kop. 18
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 60
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 13
Austryjackie floreny w biletach k, 62

	Żądano		Placono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I, s. za rs. 100 . .	88	95	88	45
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	87	95	87	45
Listy Zast. nowe 5 prz r. 1869. . . .	88	40	88	8
Listy Zastawne miasta Warszawy. .	83	83	83	50
Listy Likwidacyjne rs. 100.	73	55	73	22
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	17	99	83
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . .	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . .	152	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866.	149	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	81	50	81	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej, . .	69	—	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	—	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handlowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry. Łódzkiej . .	100	50	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 22 2/9.
Od Likwidacyjnych kop. 45 5/9.
Od Listów Zastawnych nowych kop. 27 7/9.
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 140 5/18.
Berlin: Weksel 100 tal. 8 d. rs. 113 k. 2½ rs. 112 k. 80.
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 58 rs. 7 k. 56.
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —.
Wiedeń; Wek 2 m. za 150 w. rs. 91 k. 80 rs. 91 k. 35.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 11 Lipca 1871 r.

Największe ciepło w dniu wczorajszym st. R. 27.6.
Dziś rano o godzinie 7 st. 17.6.
Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą stóp 7 cali 6.

— **Ceny Targowe Warszawskie.** — Dnia 11 Lipca płacono za korzec pszenicy wagi 242 do 250 funtów rs: 7 kop. 10 do rs. 8 k. 17½ — żyta wagi 232 do 240 od rs: 3 kop. 85 do rs: 4 kop. 35 — jęczmienia 2 i 4-ro rzędowego rs: 3 kop. 30 do rs: 3 kop. 60: — owsa rs: 2 kop. 92½ do rs. 3 k. 15: — Groch polny rs: — k — do rs: — kop. —: — kartofle rs: 2 kop. 40 do rs. 2 kop. 55: — siano rs. — kop 35 do kop. 40 — słoma kop. 17½ do kop. 22½.

— **Okowitę** płacono: — dnia 11 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. 154½ do 155. Pojedyńczą szynkarską za garniec od kop. 157, do kop. 157½.

KOLEJE ŻELAZNE.

POCIĄGI

Odchodzą z Warszawy.	Przychodzą do Warsz.
1) Droga Warszawsko-Wiedeńska.	
P. 6 m. 38. O. 10 m. 5 z rana. M. 5 m. — i K. 10 m. — wiecz.	K. 5 m. 36. M. 10 m. 5 z rana. O. 6 m. 5 i P. 9 m. — wieczór.
2) Droga Warszawsko-Bydgoska.	
O. 6 m. 38 z rana. K. 3 m. 12. i M. 5 m. — wieczór.	M. 10 m. 5 z rana. K. 1 m. 36 i O. 9 m. — wieczór.
3) Droga Fabryczno-Łódzka.	
P. 6 m. 38. O. 10 m. 5 z rana.	O. 6 m. 5. P. 9 m. — wieczór.
4) Droga Warszawsko-Terespolska.	
O. godz. 1 m. — w południe.	O. godz. 2 m. — po południu.
5) Droga Warszawsko-Petersburska.	
K. 10 m. — z rana. O. 10. m. 30 wieczór.	O. 4 m. 50 z rana. K. 6 m. 5 wieczór.

Uwaga. K. oznacza pociąg Kurjerski; **P.** pośpieszny; **O.** osobowy; **M.** miejscowy, który na drodze Warszawsko-Wiedeńskiej kursuje tylko pomiędzy Warszawą i Piotrkowem a na drodze Warsz.-Bydgos. pomiędzy Warszawą i Kutnem. Pociąg drogi Wiedeńskiej oznaczony literą **O.** jako osobowy biegnie tylko pomiędzy Warszawą i Częstochową na dalszej przestrzeni do granicy w obu kierunkach jest tylko pociągiem osobowo-towarowym.

Patrz dalszy ciąg „Kurjera" stronnicę 5 i 6.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 152 Środa. Warszawa, d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1871 r.

DŁUGI PAŃSTWOWE CAŁEGO ŚWIATA w roku 1869—1870.

Znany angielski ekonomista Dolley Bakster, w świeżo wydanem dziele o długach państwowych na całym świecie w roku 1869 po 1870, przytacza następujące nader ciekawe cyfry, tak samych długów, procentów od nich, jako też ile takowych przypada na każdego mieszkańca stosunkowo do ludności. Cyfry ułożone są w monecie angielskiej. Funt sterling = 6 rs. 28 kop. szylling = 30 kop., pens = $2^1/_2$ kop.

W EUROPIE:

	Ilość długu	procenta corocznie uiszczane	Ilość procentu przypadającego na każdego mieszkańca:	
Anglja . .	800,000,000 f. st.	24,270,000 f. st.	15 szyl.	9 pen.
Francja (nie wliczając ostatniej pożyczki)	550,000,000 —	16,600,000 —	8 —	8 —
Austrja . .	310,000,000 —	13,120,000 —	7 —	3 —
Rossja . .	300,000,000 —	11,500,000 —	3 —	3 —
Włochy . .	285,000,000 —	15,000,000 —	12 —	0 —
Hiszpanja .	237,400,000 —	6,735,000 —	8 —	0 —
Niemcy . .	170,800,000 —	7,342,000 —	3 —	9 —
Turcja . .	92,000,000 —	5,000,000 —	4 —	6 —
Holandja .	80,840,000 —	2,298,000 —	12 —	1 —
Portugalja .	50,350,000 —	1,801,000 —	9 —	0 —
Belgja . .	27,360,000 —	1,041,000 —	4 —	2 —
Drobne państwa .	51,395,000 —	2,131,000 —	— —	— —
Ogół: . .	2,955,430,000 —	106,838,000 —	7 —	6 —
W AMERYCE:				
Stany Zjedn.	532,400,000 —	27,280,000 —	4 —	2 —
Kolonie Angiel.	20,920,000 —	1,044,000 —	— —	— —
Reszta państw	212,000,000 —	12,176,000 —	0 —	0 —
Ogół: . .	765,320,000 —	40,500,000 —	9 —	2 —
W AZJI:				
Indje Angielsk.	103,000,000 —	5,025,000 ·	0 —	2 —
Japon. Cejlan i Gotkant .	1,716,000 —	133,000 —	0 —	0 —
Ogół: . .	104,716,000 —	5,158,000 —	0 —	$6^1/_2$ —
W AFRYCE:				
Egipt Maroko i t. d.	39,655,000 —	2,748,000 —	3 —	[illegible] —
W AUSTRALJI:				
Kolonie Angiel.	35,711,000 —	1,975,000 —	21 —	6 —
W ogóle:	3,910,000,000 f st.	157,000,000 f. st.	5 szyl.	22 pen.

Według powyższego obrachunku długi państwowe całego świata wynoszą 24 miljardy rsr., procenta roczne 942 miljonów rsr., co w przecięciu na każdego mieszkańca przypada corocznie procentów około 2 rsr. na głowę. Takie położenie wymaga nadzwyczajnego rozwoju sił wewnętrznych ekonomicznych każdego kraju i długiego pokoju.

Kroniczka zagraniczna.

× Na wystawie przedmiotów morskich w Neapolu, otwartej w dniu 17 kwietnia r. b. szczególną zwracał uwagę nowy aparat, zastępujący kompas na statku. Maszyna ta w każdej chwili wykazać może ruch łodzi, szybkość biegu, kierunek, stan atmosfery i t. d. Znawcy są zdania, że będzie ona tak potrzebną, jak kompas, a od niego użyteczniejszą.

× W tych dniach skonfiskowano pewną liczbę lekarstw w szpitalu powszechnym we Lwowie i przesłano takowe do Krakowa dla zbadania ich pod względem jakości i ilości, oraz zgodności z przepisami farmakopei i z receptami lekarzy.

× W Bostonie zaczęto wyrabiać fabrycznie podkowy ruchome; mają one tę zaletę, że się dają na noc odejmować.

× Z powodu wezbrania rzek droga żelazna Siedmiogrodzka została tak uszkodzoną iż trzeba ją było na dwa tygodnie zamknąć dla uskutecznieni a niezbędnych napraw. Cztery mosty na drodze zupełnie się zawaliły.

× Willa Bottaciu w Tryeście, znana wszystkim turystom swoim pysznym ogrodem i pięknem położeniem, miejsce zwykłych odwiedzin zmarłego cesarza Maksymiljana, nabytą została w tych dniach przez znanego w tutejszych kółkach handlowych z powodu swych rozległych z nim stosunków kupca Juljusza Pollaka w Tryeście.

× Zjazd lekarzy i przyrodników polskich, który miał się odbyć w Poznaniu w roku bieżącym, odłożono do roku przyszłego. Co do terminu zjazdu przyszłorocznego, nic jeszcze nie postanowiono. (G.W.)

× British muzeum otrzymało w darze papyrus, który ma pochodzić jeszcze od staroegipskich kapłanów. Byłby to najdawniejszy medyczny dokument. Zawiera on przepisy medyczne, wedle których leczony był Sezostrys, a może i jego poprzednicy.

Magistrat Miasta Warszawy.

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie: osób interessowanych, że licytacja na fanty w rzeczonym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongować zaniedbali, rozpocznie się w dniu 2 (14) września 1871 roku i aż od czasu zupełnego ich wyprzedania codziennie, wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich, od godziny 9-tej z rana do 1-szej z południa w lokalu lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza odbywać się będzie. Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy. Termin ostateczny do wykupienia, lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) lipca r. b. wszelkich zaś innych do dnia 18 (30) sierpnia r. b. oznaczonym został. Dla tego interesowani, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) lipca r. b., co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed d. 18 (30) sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nietrzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3 Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: „Dniewnik Warszawski,“ „Dziennik Warszawski,“ Gazety: „Polską,“ „Warszawską“ i „Policyjną,“ oraz Kurjery: „Warszawski“ i „Codzienny,“ niemniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. — P. o. Prezydenta Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Lejtnant Witkowski. — Za Naczelnika Kancellarji Pronaszko. (D. W.)

(1 — 3) —5600—

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

Doszło do wiadomości Dyrekcji, że obiega litografowana porównawcza Taryfa premji dla ubezpieczeń wiejskich Towarzystw: „Imperial" i „Warszawskiego," w której premje Towarzystwa Warszawskiego podane są podług dawniejszej Taryfy, od dnia 1 Maja r. b. już nieobowiązującej.

Ponieważ rozpowszechnienie mylnej Taryfy, chcących się ubezpieczyć w błąd wprowadzić może, Warszawskie Towarzystwo Ubezpieczeń od ognia, ogłasza niniejszem obniżoną, od dnia 1 Maja r. b. obowiązującą Taryfę dla ubezpieczeń wiejskich.

TARYFA PREMJI DLA UBEZPIECZEŃ WIEJSKICH

zatwierdzona w dniu 1 Maja 1871 r., przez Ogólne Zgromadzenie Akcjonarjuszów,

	B U D Y N K I					
	Massyw murowane pod twardem pokryciem	Mieszanej konstrukcji pod twardem pokryciem	Massyw murowane pod miękkiem pokryciem	Mieszanej konstrukcji pod miękkiem pokryciem	Drewniane pod twardem pokryciem	Drewniane pod miękkiem pokryciem
	Premja od 1000 rubli summy ubezpieczenia na 12 miesięcy					
	R U B L I S R E B R E M					
1. Od samych nieruchomości:						
a) Od domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich	2¼	5½	5½	5½	5½	9
b) Od gorzelni i pomieszczanych w tychże aparatów gorzelnianych	5½	10	12	13	14	16
2. Od sprzętów domowych, inwentarza martwego, oraz żywego, z wyłączeniem owiec . . .	3	5	6	8	9	10
3. Od krescencji w ziarnie i snopach, owiec, jak również od zapasów okowity pomieszczanych nie w gorzelniach, lecz w zabudowaniach gospodarskich. .	4	6	7	9	10	12
4. Od utensyljów gorzelnianych i zapasów okowity pomieszczonych w gorzelniach	7½	10½	12½	13½	14½	16½
5. Od zapasów zboża i paszy! złożonych w stertach albo stogach pod gołem niebem, roczna premja od 1000 rubli sumy ubezpieczenia wynosi **Rs. 10.**						

Zapasy krescencji i okowity, mogą być ubezpieczane z perjodycznym **przybytkiem** lub **ubytkiem** ogólnej summy ubezpieczenia, stosownie do zwiększającej lub zmniejszającej się w ciągu roku ilości ubezpieczonych przedmiotów, przez co premje znacznej ulegają redukcji.

Warszawa, 8 Lipca 1871 r. Prezes. **Tomasz Zamoyski.** (3—3) — 5618 —

GENERALNA REPREZENTACJA TOWARZYSTWA

UBEZPIECZEŃ OD OGNIA

IMPERIAL.

Zniewolona ogłoszeniem Warszawskiego Towarzystwa ubezpieczeń od ognia, zamieszczonem w Nrze 150 *Kurjera Warszawskiego*, uważa za obowiązek podać do wiadomości kogo to dotyczeć może,

„iż o **litografowanej** porównawczej Taryfie premji Towarzystw „Imperial" i „Warszawskiego," która to Taryfa jedynie przez Tow. Imperial, jako „stronę interessowaną, mogłaby być w obieg puszczona,—nie jest Generalnej Reprezentacji **wcale** wiadomem."

Zamieszczony zatem zarzut, jakoby chciano wbłąd wprowadzać pragnących się ubezpieczać, nie może dotknąć Reprezentacją, i przeciwko zarzutowi temu protestuje.— Generalni Reprezentanci: **Edward Epstein et Comp.** (2—2) — 5698 —

Redaktor Juljan Statkowski.—Wydawca Gustaw Gebetner. **DODATEK.**

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473*c*, nowy 5).—Дозволено Цензурою.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 152.

Dnia 12 Lipca 1871 roku. — *Środa.* — *Dnia 30 Czerwca (12 Lipca) 1871 roku.*



RZECZY ZNALEZIONE, które odebrać można, lub powziąść o nich wiadomość w Redakcji „Kurjera Warszawskiego”:

1. *Książka do nabożeństwa niemiecka*, na Święto-Krzyzkiej ulicy;
2. *Książka w języku hebrajskim*, na ulicy Wierzbowej;
3. *Papiery Adolfa Abrama*, na placu S-go Aleksandra.
4. *Paczka Rękawiczek*, znalezione dnia 7 Lipca r. b.

J. STATKOWSKIEGO

dziełko p. t.:

Przystępny wykład pierwszych zasad Ekonomji społecznej moralnej,

jest do nabycia w Księgarni Gebetnera i Wolfa.

Cena Kop. 30.

(15 - 0) --3593—

OGŁOSZENIA KSIĘGARSKIE.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE,

otrzymała na **skład główny**

PHILOSOPHIE DE LA NATURE,

par **Henri Levittoux** Docteur en Medecine de la faculté de Paris et de Varsovie.

Edition originale française, publice d'après la troisième edition polonaise, revue et corrigèe par l'auteur.— Rs. 1 Kop. 60.

(2—3) —4260 –

Stowarzyszenie Spożywcze „Merkury‘,

zawiadamia, że w sklepach swoich przy ulicach: Nowy-Swiat Podwale, Elektoralnej i Marszałkowskiej sprzedaje:

WODY MINERALNE

lekarskie z Fabryki Magistra Farmacji p. Leonarda Ziemińskiego, po cenach następujących:

Wody Lekarskiej, butelka większa,	kop.	14;
„ mała,	„	12;
Syfon „	„	25;
Lemoniady magnezjowej, butelka,	„	27;
Wody Selcerskiej lub Sodowej butelka	„	4;
Wody Sodowej Syfon .	„	7½;
Wody Selcerskiej „ . .	„	9;
Soku cytrynowego i malinowego bntelka	„	75;

Zastaw na syfon wynosi rs. 1; na butelkę większą kp. 3½, na butelkę małą kop. 3.

Wody: Selcerska i Sodowa, oraz Limoniada magnezjowa, utrzymywane są w lodowniach na ten cel urządzonych.

(12 — 12) —4017—

PANNA

w młodym wieku, poszukuje obowiązku do **początkowego kształcenia dzieci**. Potrzebujący raczą zgłosić się na ulicę Chmielną pod Nr 40 do P. Smolińskiej, ktorej mieszkanie stróż miejscowy wskaże. (1—3) — 5727 —

OSOBA w srednim wieku, **wdowa,** bezdzietna, z wyższem wykształceniem, znająca się kompletnie na gospodarstwie kobiecem miejskiem i wiejskiem, a szczególniej przysposabianiu wszelkich zapasów zimowych, poszukuje obowiązku do **zarządu domu** w Warszawie lub na prowincji, w razie potrzeby mogłaby także udzielać początki nauk dzieciom małym i dozorować je. Potrzebujący raczą adress swój zostawić w Redakcyi „Kurjera Warszawskiego“ pod lit. **W. S.**

(13 — 0) —4873--

PANNA dobrze wychowana, Polka, zdatna do krawiecczyzny, kroju i do zarządu domu podług życzeń, lub do Osoby w latach. Zaręcza obejście delikatne i przychylne. Ulica Piwna, Nr 103, tzecie piętro na lewo. (1—1) - 5709—



Jest do sprzedania za gotowiznę lub do zamiany na realność w Lublinie, **Dom** murowany nowy o pięciu pokojach na dole i trzech na górze, ze wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi, z ogrodem fruktowym, na pięknym wzgórku i w środku osady Nowej-Aleksandrji (Puław). Bliższą informację udzieli na miejscu W-ny Doktór Rodcewicz, a w Lublinie W-y Bokszański w magazynie solnym, bez pośrednictwa osób trzecich. (7—8) —5076 —



Do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa:

Dom z obszernym Ogrodem

fruktowym,

położony przy ulicy Prostej, Nr 1170 (nowy 14). Bliższa wiadomość na miejscu. (2—3) —5385—



Jest do sprzedania z wolnej ręki, bez pośrednictwa osób trzecich pod bardzo przystępnemi warunkami **Dom Murowany**, mieszkalny, z innemi zabudowaniami i placem około 34,000 łokci kwadratowych mającym; mogący posłużyć na urządzenie zakładu przemysłowego. Bliższa wiadomość w domu przy ulicy Nowy-Świat, Nr 1-szy, w mieszkaniu pod Nr 9 na 1-szem piętrze. (3 -3) — 5540 —

Z powodu wyjazdu, jest do zbycia

Szal bronzowy nowy,

haftowany, i Okrycie czarne korcikowe, nowy fason, i Białe rypsowe, z kapturkiem. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat, Nr domu 1301 (nowy 42). (1 — 1) —5703—

Skład Papieru A. Chodowieckiego

dawniej

RAKOCZY,

poleca jako nowość **Tabliczki** pergaminowe w różnych wielkościach, użyteczne dla kantorów i zakładów naukowych. Wyżej wspomnione tabliczki mają tę wyższość nad szyfrowemi, że nie łamią się i po napisaniu zwykłym ołówkiem, dają się z łatwością ścierać. (1—3) 5720 —



Pastylki ułatwiające trawienie (Digestive dinner tablets) z Rabarbarum, dwu-węglanu sody, imbieru, kardamonu i innych ingredjencji, w trudnem trawieniu, w kurczach i bólach żołądka i jako prezerwatywa od dyjarji i biegunki używane.

Cena pudełka kop. 37 i pół.

Bawełna od bólu zębów, (Zahn wole).

Pastylki od kaszlu, Koatinga.

W Aptece F. Fijałkowskiego,
w Warszawie Nr 477.

(12—12) — 2877 —

Osobom płci zwiędłej, nadać pozór naturalnej świeżości bieli, można tylko za pomocą prawdziwego

ODALISKU.

Sprzedaż prawdziwego **ODALISKU** w Warszawie jedynie w Składzie Maszyn do szycia, na Nowym-Świecie, w domu naprzeciw Kopernika, oraz w Magazynie Pani Jekiel, w domu Roeslera. (7—8) — 5088 —



Mamki młode, zdrowe,

wiejskie i miejskie ze świeżym pokarmem, można znaleść przy ulicy róg Chmielnej i Marszałkowskiej, w tym domu, gdzie Kupiec, pod Nrem 29 nowym, z Bramy w oficynie prawej na 1-szem piętrze. Tamże jest **POKOIK,** dla osób mających odbyć **słabość,** z przyzwoitą usługą i z najtroskliwszą opieką, za cenę bardzo umiarkowaną, — **Akuszerka W. W.** (1 — 3) —5708—

Wyprzedaż Luster,

HOTEL PARYZKI Nr 71.

Lustra w ramach złoconych, rzeźbionych, gładkich, mahoniowych, rozmaitej wielkości; *Konsole* pod Lustra z marmurem, *Tremo* stojące, *Gzymsy* do firanek złocone, orzechowe i mahoniowe, oraz kilka olejnych *Obrazów* i to wszystko niżej ceny kosztu.

(3 - 3) - 5598 —

Rsr. 4,000

Potrzebna jest **SUMMA** na Dom, czyniący dochodu rsr. 1,500 (złp. 10,000), zaraz po Towarzystwie Kredytowem. Wiadomość przy ulicy Zapiecek, Nr domu 119, na 1-szem piętrze. (1 — 2) —5732—



Z powodu wyjazdu są do sprzedania

trzy Konie powozowe,

bardzo rosłe, maści gniadej, przyzwyczajone do zaprzęży pojedyńczej lub parami. Wiadomość przy ulicy Nowy-Swiat Nr 34 nowy, u stangreta Michała w ogrodzie po prawej stronie, każdodziennie z rana do godziny 1ej a po południu od 4 do 9. (1—3) - 5722 —



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

masiv orzechowy, zupełnie świeży, rypsem bronzowym kryty, składający się z Kanapy, 6 Krzeseł, 2 Foteli i 2 Taborety; także Stołu orzechowego masiv i szabowanego, również Lampa z prawdziwego bronzu. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 787 (nowy 25), mieszkania Nr 11, codziennie od godziny 2-ej do 5-tej po południu.

(3 — 3) —5643—



B Y D Ł O
rozpłodowe holenderskie

pełnej krwi w Schalscha pod Gliwicą (Gleiwitz)

St. Z. B. J. Lit. C Nr 21.

poleca szczególnie piękne, czystej rassy dobrze hodowane By-

(9—12) —4676—



Są do sprzedania

Magle Angielskie,

w każdym czasie przy ulicy Daniłłowiczowskiej, Nr 2 nowy.

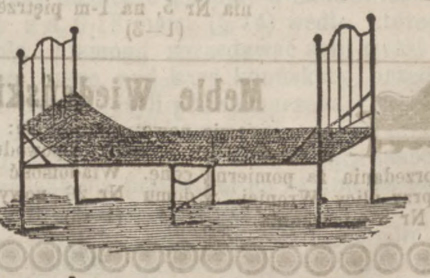
(1—1) — 5713 —



Są do sprzedania

dwa Łóżka żelazne,

zupełnie nowe i MATERACE włosienne używane. Wiadomość przy ulicy Brackiej Nr 13, mieszkania Nr 3. (1—1) — 5723 —



ŁÓŻKA ŻELAZNE ANGIELSKIE

i z fabryki MINTERA,

po cenie stałej fabrycznej,

dla dzieci od Rsr. 6 do 15.
„ dorosłych od rs. 5 kop. 50 do rs. 8 kop. 50.
„ „ z materacem drelichowym po rs. 8.
„ „ ozdobne od rs. 17 k. 50 do rs. 55.

Magazyn wyrobów żelaznych i stalowych

W. GEYER,

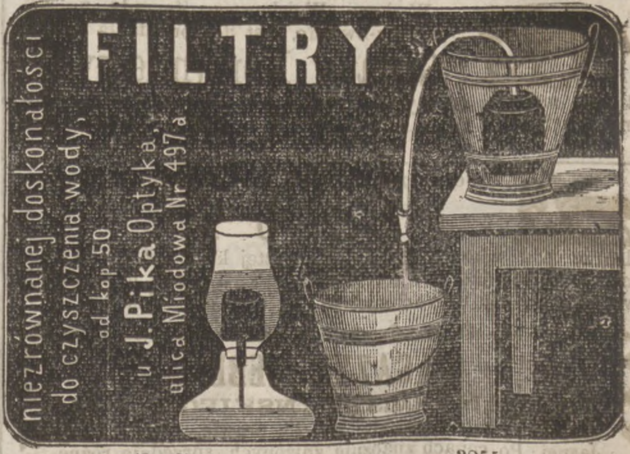
Nowy-Świat wprost Kopernika (3—6) – 5494 –



ŚLEDZIE POCZTOWE

w najlepszym gatunku, jakich oddawna niebyło, otrzymano w **Sklepie,** przy ulicy Skórzanej, Nr 961, dom Gesundheita.

(2 — 3) —5642—



(3 · 3) —3255—

ZE SKŁADU WIN. DELIKATESÓW I TOWARÓW KOLONJALNYCH

F. SPRINGERA

przy rogu ulic: Ś-to-Krzyzkiej i Szkolnej pod Nr 1328,

Poleca się dobór WIN po następujących cenach:

	Cena butelki:	Cena garnca:
Wino Węgierskie z roku 1866 i starsze, od kop.	45 do rs. 12 kop.	Od rs. 2 kop. — do rs. 6.
„ Bordoskie, czerwone i białe . . „	37½ „ 6 „ —	„ 2 „ — „ 5.
„ Reńskie. . . . . „	65 „ 6 „ –	„ 3 „ — „ 6.
„ Mosel. . . . . „	65 „ 2 „ 50	„ 3 „ — „ 5.
„ Burgundzkie, białe i czerwone. . „	60 „ 3 „ 60	
„ Szampańskie . . . . . od rs. 2 kop.	80 „ 3 „ 60	

Porter i Piwo Angielskie słodkie i gorzkie w okseftach i butelkach.

Araki, Rumy i Cognac Londyńskie, **Likwory** francuzkie, **Pasztety** Sztrasburgskie, Owoce w cukrze, **Konserwy** francuzkie, Sery w różnych gatunkach: **Buljon, Musztardy, Szparagi** Champignons, **Groszek** francuzki, **Trufle, Sardynki, Oliwa** Prowancka, **Octy** francuzkie, **Miody, Sliwowica, Sledzie** i t. p.

HERBATA w wyborowych gatunkach funt od rs. 1 kop. 20, do rs. 3.

WINO Bordoskie w okseftach 120, 150, 200 i 300.

Kupującym w większych partjach odstępuje się stosowny **rabat.**

UWAGA. Wszelkie Wina z handlu mego są etykietami z firmą moją opatrzone.

(12—12) – 3883 – **F. SPRINGER.**

OBICIA PAPIEROWE w najlepszych gatunkach, nowe desenie.
ROLETY z płótna rewantuchowego, kolorowe, drewniane, oraz z napisami;
CERATY na barchanie, podłogowe, powozowe i na meble (amerykańska skóra w wielkim wyborze, poleca Skład Obić Papierowych z fabryki A. Veter et Comp. i innych. ulica Krakowskie-Przedmieście, pałac Hr. Stanisława Potockiego, Nr 415. (1—6) — 5658 —



Pleyela
Fortepjan
w dobrym stanie, jest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość pod Nrem 726ab, róg Leszna i Orlej, u Rządcy. (3—3) -5537—



Fortepjan
jest do sprzedania, przy ulicy Twardej, Nr 14 domu, mieszkania Nr 5, na 1-m piętrze. (1—3) -5697—



Meble Wiedeńskie
gięte, prawie nowe, mianowicie: 2 Kozety, 2 Fotele i 12 Krzeseł, z powodu wyjazdu są do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość w każdym czasie przy ulicy Wroniej, w domu Nr 26 nowy, na 2-m piętrze, Nr 8 mieszkania. (1—3) -5711—

Dla przedsiębierstw Gospodarczych!!!



Bufet z Blatem marmurowym, **Kredens i dwie Serwantki, cztery Napoleonki, Kozeta** dobrą skórą pokryta, różne **Utensylja** do ozdoby lokalu i t. d., znajdują się do nabycia w **Fabryce Mebli F. Angerstejna**, przy ulicy **Szpitalnej, Nr 10**, gdzie się mieści **Magazyn Mebli** zaopatrzony w wielki wybór własnego wyrobu, między któremi znajdują się **Garnitury rypsem kryte**, oraz duże **Kredensy** orzechowe i jesionowe; wszystko po **cenach zniżonych**. — Tamże są do sprzedania **Warsztaty Stolarskie**. (14—15) -4462—



Z powodu wyjazdu za granicę, jest do sprzedania znaczna ilość **MEBLI** zagranicznych, mahoniowych i palisandrowych, pochodzących z fabryki P. Knussmana w Moguncji, oraz **FORTEPIAN** za rsr. 800, i rozmaite inne rzeczy gospodarskie, za bardzo niską cenę. Wiadomość przy ulicy Instytutowej Nr 1726L, na 1-szem piętrze na prawo. (2—3) -5626—

GŁÓWNY SKŁAD I AGENTURA
PATENTOWANYCH WYROBÓW
NIEPRZEMAKALNYCH I NIEPLAMISTYCH.
przy ulicy Żabiej, w domu pod Nr 1 nowym,

Zawiadamia Szanowną publiczność, iż otrzymał **świeży transport wyksatyny**, w kolorach najgustowniejszych, odpowiednich na sezon letni, w gatunkach następujących: **Na okrycia damskie od deszczu, na Burki, oraz Paltoty męzkie**, dalej: Wyksatynę czarną **Moare antique na halki, fartuchy i t. d.** nadto: Wyksatynę jedwabną: na **peleryny, parasole, czapki** i t. d. **Ceny stałe fabryczne**. PP. handlujący i krawcy, otrzymują stosowny **rabat**. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 po południu.
(6—6) — 5173 — **SAMUEL LEWENBERG.**



Przy ulicy Leszno, Nr 84 policyjny, jest do sprzedania:
Powóz cztero-osobowy,
w bardzo dobrym stanie, i **BRYCZKA** na parę koni. Wiadomość jak wyżej, u chłopca Hipolita. (3—3) —5486—



W domu Wojskowego Zarządu na Nowym-Świecie, jest do sprzedania
Gniady Koń (mierzyn)
4 lata mający, zdatny pod wierzch i do uprzęży. Wiadomość w Sztabie 2-giej Grenadierskiej dywizji w tymże domu. (2—3) —5607—



Jest do sprzedania, za umiarkowaną cenę
KOŃ,
dobrze pod wierzch ujeżdżony, czystej krwi, lat 7. Wiadomość w Łazienkach, w Koszarach pułku Ułanów lejb-gwardji w 4 szwadronie u Wachmistrza. (2—3) —5632—



MAGAZYN MEBLI


JANA OLSZTYŃSKIEGO,
przy ulicy S-to-Krzyzkiej Nr 23, prawie wprost ulicy Jasnej. Po cenach znacznie zniżonych sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury wysłane i pokryte, Szeslągi kryte safjanem i skórą amerykańską najlepszą, Kozetki, Fotele, Foteliki, Tualetki, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite Szafki nocne z marmurem i bez, Stoliki pod samowar z marmurem, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Stoliki do kart, Szafy mahoniowe, jesionowe i na orzech, Szafki mniejsze, Serwantki, Kredensy, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich, Materace zwyczajne, włosiane, podróżne, Materace z morskiej trawy, sprężynowe, Sienniki, Poduszki safjanowe i t. p., z któremi się poleca. (12—12) — 4214—



Truskawki i Czereśnie prosto z drzewa, w wyborowych gatunkach, sprzedają się funt po 15 kop. na Koszykach pod Nr 1, w ogrodzie W. Leona Krupeckiego. Za dni kilka tamże będą dojrzałe **Maliny**. (2—3) — 5574 —

MAGAZYN
MEBLI Z FABRYKA
JANA TARNOWSKIEGO
PRZENIESIONYM ZOSTAŁ

na ulicę Solną Nr 818 (nowy 12), 7-my dom od rogu ulicy Elektoralnej, po prawej ręce, dom własny. (1—9) —5728—

Potrzebne jest mieszkanie
z 3-ch Pokoi z Przedpokojem,
w środku miasta na dole lub na 1-em piętrze; dać wiadomość pod Nr 352 na Nowem-Mieście, Nr mieszkania 3. (1—3) — 5717 —

Pokój w każdym czasie,
z osobnym wchodem, przy familji, pod Nr 119, przy rogu Zapiecka i Starego-miasta, wprost ulicy S-to-Jańskiej na 1-szem piętrze, do wynajęcia. Wiadomość tamże. (1—3) — 5730 —

MIESZKANIE LETNIE
NA NOWEJ WSI,
ulica Nowowiejska, Nr 12 nowy, jest obecnie do wynajęcia jeden **Pokój z Kuchnią** angielską, **Piwnicą** i t. p. wygodami. Wiadomość na miejscu. (1—3) — 5731 —

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia
3 Pokoje z Meblami,
na 1-szem piętrze od frontu, od 13 Lipca, do 13 Września r. b. Ulica róg Brackiej i Żórawiej dom Fuchsa, w razie potrzeby może być i Kuchnia, z usługą. Wiadomość tamże Nr 14 mieszkania, od 4-tej do 6-tej po południu. (1—3) —5705—

Lokal kosztownie umeblowany;
10 Pokoi, Kuchnia, Izba, Spiżarnia, Stajnia i Wozownia na zimowe wynajęcie może być od Lipca, — drugi *Lokal* umeblowany na 1-szem piętrze 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, osobne wejście i schody. na żądanie może być Stajnia i Wozownia; tamże są: *Krzewy Oranżeryjne dekoracyjne* sztuk 68 do sprzedania ogółowo, pomniejsze *Krzewy* szczegółowo, oraz jest do nabycia *Krowa* pocielętna, *Powóz* poczwórny oszklony z pakunkami w dobrym stanie. — Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346 lit. b (6 nowy.) (2—3) —5621—

Z powodu zaszłych okoliczności jest do odnajęcia
Pokój Kawalerski obszerny
z Przedpokojem wspólnym, na parterze, od 8-go Lipca r. b., pod Nr 56 (1546) przy ulicy Chmielnej, naprzeciw nowego Pak-hauzu Komory. Tamże jest **Zegar roczny** do sprzedania. Wiadomość u Właściciela domu. (3—3)—5418—

Znany od dawna Lokal,
w domu S. Winawera, przy ulicy Twardej, pod Nrem 1091a, do wynajęcia: na **Bale, Uczty, Wesela** i inne przyzwoite zebrania dla wszystkich stanów i wyznań, został obecnie na nowo odświeżony i wykwintnie odrestaurowany. Obszerność jego, piękne i dogodne położenie, a przytem usilna staranność nowego dzierżawcy, czynią miejscowość tę nader odpowiednią ku wyżej wymienionym celom. Osoby interesowane w tym względzie, raczą zasięgnąć bliższych wiadomości o warunkach wynajęcia na miejscu. (2—6) 5577—

Letnie Mieszkanie
na Koszykach Nr 1753abc,
Z powodu pewnych okoliczności, jest zaraz do wynajęcia. Wiadomość na miejscu lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statui Kopernika. (3—3) — 5553 —

U Akuszerki Sliwińskiej pod Nrem 156 (nowy 4), przy ulicy Nowomiejskiej od Gołębiej,
są urządzone Pokoje
z osobnem wejściem, elegancko umeblowane, na 1-szem piętrze od frontu, w każdej chwili do wynajęcia dla **Osób** spodziewających się **słabości**, lub na dłuższy czas przed słabością, z pościelą, z życiem i usługą przyzwoitą, lub bez, i wszelkiemi wygodami, za umiarkowaną cenę, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę i **sekret** zachowany. (3—3) —5462—

Lokal dla Emerytki lub Emeryta,
przy placu Resursy Kupieckiej na 1-em piętrze, składający się z 4-ch Pokoików po jednem oknie, passażu i pokoiku dla służącego z oddzielnemi schodami, na dole zamykającemi się, do najęcia od 1 Lipca r. b. Wiadomość w handlu Zeuschnera, Nr 470. (2—3) — 5586 —

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia przy ulicy Chmielnej w domu Nr 8
Mieszkanie umeblowane,
z dwóch Pokoi od frontu i wspólnego przedpokoju składające się, na czas dwumiesięczny. Wiadomość na miejscu pod Nr 5 mieszkania, lub w Banku u szw jcara przy giełdzie. (1—3) — 5721 —

Zaraz do wynajęcia
Przyjemne Mieszkanie,
parterowe od ogrodu, z 3-ch Pokojów, Kuchenki, Przedpokoiku, Góry, Piwnicy, Spiżarni i Schowania, przy ulicy Sosnowej róg Złotej. (1—6) — 5661

W domu Nr 17, ulica Bracka,
jest do odnajęcia od zaraz, albo od 1-go Października **4 POKOJE**, Przedpokój, Pasaż i Kuchnia, z meblami i fortepianem. Wiadomość u stróża. (1—1) — 5715 —

Dnia 9 Lipca zgubione zostały **Breloki złote**, różne kamienne amatysty, lila serduszko, także turkusami wysadzane, otwierane, i inne drobiazgi, a to w przechodzie z Nowego-Światu do łazienek Kurtza. Osoba poszkodowana szła ciągle prawą stroną ulicy, a mianowicie Skwerem koło Resursy i Zjazdem, ponieważ niektóre z tych bagatelek stanowiły drogą pamiątkę, przeto serdecznie uprasza się Znalazcę, o oddanie na Nowy-Świat, pod Nr 35, gdzie Stróż wskaże, a oprócz wdzięczności otrzyma **nagrodę**. **P. S.** uprasza się Panów Jubilerów o zwrócenie uwagi na powyższe przedmioty. (1—1) — 5693 —



Rs. 3 nagrody.
W dniu 8-ym b. m., w południe, przy wyprowadzaniu się z ulicy Marjańskiej, Nr 7 nowy, zginęła **SUCZKA** z rassy Pinczerów, cała czarna, z podgardlem białem. Kto znajdzie i odprowadzi do Stróża Franciszka w tymże domu, otrzyma powyższą nagrodę. (1—1) —5695—



Dnia 8 Lipca, zaginął z domu Nr 13, przy ulicy Zakroczymskiej **PIESEK** affen-pinczer, kolor ciemno-popielaty, niecały ostrzyżony, oprócz głowy; kto go odprowadzi pod powyższy adres, dostanie nagrody **3 rsr.**; nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do surowej odpowiedzialności. Pies wabi się **Diukro.** (1—3) —5706—



W Niedzielę d. 9 Lipca między 9-tą i 10-tą godziną wieczorem, z pod Nru 1490c (nowy 13) przy ulicy Siennej, zginął **PIESEK**, maści bronzowej, łapki jaśniejsze, piersi piałe, uszy duże stojące, mordka i kark osiwiałe, z tuszy podobny do charta, wabi się **Mufcio**. Łaskawy Znalazca ze względu, iż Piesek ten był drogą pamiątką dzieci, po ich matce, raczy odprowadzić go pod powyższy numer, na drugie piętro Nr 6 mieszkania, za wynagrodzeniem. (1—1) — 5724 —



NAGRODY Rsr. 3.
Dnia 8 Lipca (w Sobotę) z domu przy ulicy Nowy-Świat, Nr 76, gdzie fabryka lamp Trellego, wybiegła **SUCZKA**, z rassy jamników, miesięcy 4-ry mająca, cała czarna, pyszczek, łapki, jakoteż piersi żółto-popalona, końce łapek tylnych białe. Uprasza się łaskawego Znalazcy, o odprowadzenie jej pod wymienionym adresem, do mieszkania Nr 10; nieprawnie zaś zatrzymujący, do sądowej odpowiedzialności pociągnięty zostanie. (1—3) —5700—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Pl. Teatralny, Nr 473c, nowy 5).—Дозволено Цензурою.